



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesieczna z przesyłką pocztową i odrocznieniem do domu 100 mk. Dla odbierających piśmie do miejsc 170 marek. Cena pojedynczego numeru 8 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz regularny jednolitego typu w kolumnie 35 mk, w II i III kolumnie 30 marek, w IV kolumnie 28 marek. Drobną ogłoszenia po 8 mk, za wyraz. Najniższe ogłoszenie 15 marek.

Zobowiązuje do przysyłki interesującym adresatami z wyjątkiem dla świadczeń od osób. 10-3 po pol. Napisów nadawanych redakcji nie wraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA ul. Panny Marii Nr. 48. Telefon Nr. 80. Skrytka pocztowa Nr. 48.

Wn kasziele schwały Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nadeszły motory elektryczne „PROMIEŃ”

Biuro Techniczne „PROMIEŃ”
II-ga Aleja Nr 30. — Tel. Nr 24.

Odbudowa kraju a reforma walutowa

Reforma walutowa, która nas ma wybić z arcyprykręgo położenia, nie przestała być aktualną i w zasadzie uprawiającą wycieczkę w przeszłość, a nie w przyszłość. Wobec tego należy przede wszystkim zrehabilitować nasz gospodarczy nie jest tak bardzo niski stan naszej marki za granicą i analogiczna ocena w kraju własnym, jak chwiejny kurs. Jeszcze przed niedawnym czasem usależniono reformę walutową od wyższej oceny kursowej marki, która umożliwiła przeprowadzenie korzystnej relacji marki polskiej w stosunku do przyszłej waluty polskiej.

Prawdopodobnie nie da się przeprowadzić koncepcji, że dopiero w przyszłości, gdy posiadającej marki polskiej, w pierwszym rzędzie obywatela polscy nie mają ponieść wielkich strat.

Tuż jest bowiem ustalili kurs naszej waluty papierowej na podstawie, odceny kruszowej, podlegającej ustawicznemu i często bardzo znacznym zmianom. Pierwszym etapem reformy jest uniknięcie wahań kursowych, a tam samemu ustalenie prawnie ściśle określonej wysokości.

Pojawiły się najdawniej projekty i koncepcje w sprawie reformy walutowej, która ostatecznie nie doszła do skutku, ponieważ nie można, jak to wykazały doświadczenia we własnym kraju i za granicą, tylko rozporządzeniem unormować kursu waluty, wobec tego jest pierwszym poczynaniem w kierunku dewaluacji — ustalenie kursu dewis.

Wobec piętrzących się trudności ze wzajemną stroną są dwa drogi wskazane: najpierw należy przerwać obrotowe emisje nowych znaków pieniężnych, a następnie unormować szesnastu stosunek marki polskiej do walut wysoko-wartościowych tak, że P. K. K. P. sekury waluty mogły na dolary amerykańskie, oczywiście w wolnym obrocie po pewnej cenie. Zachodząca co prawda wątpliwość, czy się uda wobec biernego bilansu płatniczego ustalić kurs marki przy pewnej wysokości, ponieważ nie wiemy absolutnie, jak się przedstawia bilans płatniczy. Choć w sprawie dewaluacji mirta i szkarbu stol przed zupełnie nowym z. g. dniem, którego nie może rozstrząsać ściśle podług doświadczeń i przykładów z przeszłości, to jednak stwierdzić należy, że kurs waluty niektórych państw, jak na przykład wiedeński niemieckiego Turcji był zawsze stały, ponieważ Turcja uszkała pożytki zagrażające na normalnych warunkach.

Z tego należy wnioskować, że kursy weksli mniej ulegają bierności bilansu, ładu i zobowiązań, jak warunkom kredytu na wytrwanie salda biernego zaciągniętych zobowiązań. W normalnych warunkach należy udzielenie kredytu od możliwości zakupów w kraju, odbierającym kredyt po cenach równych lub też zmienionych. Ostatecznie należy też ustalenie kursu dewaluacji, od wysokości cen towarowych, mających być ustalonymi w ściśle granic własnych.

Rozumie się, że nikt nie godzi się na obecne wygórowane ceny, lecz im niższe jest dewaluacja, tym łatwiejsze jest opłacenie olbrzymiego długu państwa.
K. Z.

Nowa wojna.

Wtedy w jesieni zeszłego roku został Obregon następcą Carranza jako prezydent Meksyku, oświadczył on, że chce kontynuować dalszy pokroju rozwoju kraju i bronić wszystkich praw obywateli. Wobec tego przypuszczano w Waszyngtonie, że w przeciwnieństwie do nieprzejasnionej polityki Carranza, będzie Obregon starał się o nawigację porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi.

Kwestia pokojowego współdziałania między Meksykiem a St. Zjednoczonymi nie da się jednak rozwiązać przez samą dobrą wolę, gdy stosunek obu tych państw jest przedewszystkiem szlachny od problemu pól naftowych, które znajdują się przeważnie w rękach amerykańskich i nad którymi Stany Zjednoczone nie chciałyby za wszelką cenę wykonywać „prawo kontroli”.

Faktem jest, że jak Carranza, tak i Obregon jest zmierzony do bronić praw suwerenności Meksyku w obszarach naftowych, nabytych przez amerykańców i angiolków. Wskutek tego i pod nowym nazwem szpanował wnet ostroży ton

Odpowiedź Niemiec na notę Francji.

Berlin. W odpowiedzi na notę, wręczoną 16-go lipca rządowi niemieckiemu przez ambasadora francuskiego w Berlinie, wręczył wczoraj dr. Rosen tamże ambasadowi odpowiedź, w której między innymi zaznacza:

Rząd niemiecki jest zaskoczony notą z dn. 16 lipca, w której rząd francuski wyraża niesadziwość w powodu zachowania się rządu niemieckiego i akcji niemieckiej na Górnym Śląsku. Sprawozdanie gen. Le Rond'a i odwołanie rządu polskiego, na których opiera się nota

między obu sąsiadami. Szereg obcych towarzystw naftowych nie chce się poddać żądaniom nowej konstytucji meksykańskiej z roku 1917-ge, która przewidyuje upaństwowienie własności ziemskiej i stopniowe zniesienie przyswojeń amerykańskich i angielskich przedsiębiorstw w obszarach naftowych.

Wedle doniesienia Reutersa z Meksyku, wstrzymały te towarzystwa bez żadnego uzasadnienia swe czynności w miastach Tamaulipas i Veracruz, pozabawiając przez to swych robotników chleba. Na to wydał prezydent Obregon dekret, na mocy którego towarzystwa te mają swym robotnikom wypłacać pensje jeszcze przez trzy miesiące. Nadto swolnili amerykańskie towarzystwa w obszarze Tampico przesłać dziesięć tysięcy robotników, chcąc w ten sposób zaprzestować przeciwdziałania dla na wywóz nafty.

Towarzystwa te sądzą sobie doskonale sprawę, że wskutek tej polityki, która bezsilnie wyrusza na bruk wielotyścy robotników może, a właściciel nawet musi dojść do rozstruchów, zdaje się jednak, że to właśnie jest celem ich postępowania.

To też w Waszyngtonie nadeszła już wiadomość, że amerykański wydział marynarki wysłał do Tampico krążownik i kanonierkę dla ochrony interesów amerykańskich, a komendant tej flotyli sioły amerykańskim konsulowi oficjalną wizytę. Do Tampico przybyły również i wojska amerykańskie. W kółkach tego miasta doszło już do znaczących walk i rozlewu krwi.

rewskiego w Warszawie, chociaż sekretarz jego odwiedził w liście do redakcji, że zostało ono dokonaniem bez jego wiedzy i później jego przyjęcie przez mandat; pamięć też jest wypadek postawienia przez Zw. N. N. kandydaty gen. Józefa Hallera na Pomorza wbrew jego woli i świadome w ten sposób obalanie wyborców.

Najważniejszą jednak innowacją jest nowy system podziału mandatów pomiędzy okręgi. Gdy przy poprzednich wyborach każdy okręg miał określoną liczbę mandatów poselskich, mniej więcej w stosunku jednego mandatu na 50 tysięcy mieszkańców, obecnie liczba wybieranych przez okręg posłów usależniona jest od ilości złożonych głosów. Za zastosowaniem tej zasady przemawia głównie brak statystyki ludności, co uniemożliwia sprawiedliwy podział mandatów między okręgi. Praktyka wyborów poprzednich wykazała, że jedne okręgi były pokrzywdzone, inne faworyzowane. Miasto Warszawa, np. otrzymała 5 mandatów za male, gdy okręg Bielski zamieszkał 4 posłów, powinien był wybrać tylko 2. Ma to być zapewne znaczenie wychowawcze dla ludności, gdyż skłania ją do licznijszego udziału w głosowaniu.

Telegramy

Marszałek Foch do Polski

Paryż. Z kół wojskowych doszła, że marszałek Fochowi, zaproszonym przez rząd polski, będzie towarzyszył generał Weygand. Wyjazd marszałka planowany jest na koniec sierpnia lub początek września. Pobyt w Polsce ma potrwać około dwóch tygodni.

Wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie.

Rzym. Owiadczenie niurzędowe stwierdza z ubolewniem, że wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie spotkało się z nieścisłą interpretacją w Warszawie. Rząd włoski, interesując, nie miał nic innego na celu, jak tylko przekonanie senowno Niemiec, jak i Polaki o konieczności uniknięcia nowych zaburzeń na G. Śląsku, która jako skutek, wywołałyby jedynie opóźnienie rozstrzygnięcia dręczącego problemu górnośląskiego, podczas gdy z drugiej strony dyplomaci ustalowali wypłynąć na sprzymierzonych, aby przyspieszył rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej. Wskazie kole dyplomatyczne są zdania, iż Rada Najwyższa nie będzie się mogła zebrać przed 15 sierpnia.

Insynuacje rządu kowieńskiego.

Wilno. Prasa kowieńska szerzy fałszywe wiadomości o rzekomym wrogich stosunkach rządu polskiego z przyswiołko Litwie Kowieńskiej. Dzienniki insynuują, że polacy zamierzają wywołać w Suwałczynie Litewskiej coś w rodzaju powstania na modłę górnoszląską i gromadzą w tym celu na granicy Suwałczyzny Litewskiej zdemobilizowanych żołnierzy przybranych po cywilnemu. Zredni miarodajne informacje, że rząd kowieński rozmyślnie inspirowuje za pośrednictwem swej prasy tego rodzaju fałszywe, by utrzeć w napętku własne apokryfizm i zwałić winę na Polskę, gdyby pod wpływem przesładowców polaków na Litwie chwyciła się rozpaczliwych kroków.

Sowiety, Polska i Rumunja

Moskwa. Pdcowane przez prasę zagraniczną pogłoski o ogólnej mobilizacji wojsk cesarskich, jako też o przygotowaniu do ofensywy przeciwko Polsce i Rumunji są bezpodstawne.

Anglja jest nieugięta.

Horsze. Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph” pisze, że aczkolwiek nie zdecydowano jeszcze, w jakiej formie złożona będzie deklaracja angielska w sprawie G. Śląska, jednak jest rzeczą absolutnie pewną, że rząd angielski nie zamierza bynajmniej ani na krok odstąpić od sztywnego już stanowiska, które zostało zakon ulokowane Francji w początku ubiegłego tygodnia. W postanowieniu awem, aby nie wysyłać dalszych posiłków wojskowych na G. Śląsk, rząd angielski został utwierdzony przez ostatnie raporty, jakie nadeszły od angielskiego komisarza i innych reprezentan-

tów na G. Śląsku. Sir Stuart jest stanowczo przekonany, że o ile decyzja zapadnie wnet, wysłanie dalszych oddziałów jest niepotrzebne. Rząd angielski sądzi nawet, że natychmiastowe wysłanie 10 tys. nowych wojsk francuskich na obszar plebiscytowy jest rzeczą niewiedziwą i nie powinno nastąpić bez uprzedniego sesowalenia Rady Najwyższej, gdyż uprzywilejowanie siły szbrojnej jednego z trzech mocarstw sprzymierzonych na G. Śląsku, jest niepożądaną i mogłoby utrudnić wiadom międzysojuszniczym sprawę podziału.

Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu.

Rada ministrów na ostatnich posiedzeniach zajmowała się projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowanym przez ministra spraw wewnętrznych.

Prawie wszystkie artykuły ulepszone pod względem dokładności i jasności stylu. Postanowiono więc, że wybory powinieli być przynajmniej od przed-

dnia zarządzenia wyborów mieszkancom obwodu, a nie okręgu, jak przepisuje art. 12 konstytucji, gdyż niemożliwa jest rzeczą sporządzenie spisu wyborców według okręgów. Bardzo dokładnie opracowano artykuł, wyliczający kategorie rozważonych praw wyborczych. Dodano przepis, że w danym okręgu można kandydować tylko z jednej listy i że kandydat musi piernie wyrazić swą zgodę na ubieganie się o mandat. Uniemożliwi to takie figle, jak wystawienie p. Pade-

Fiasco wolnego handlu w Rosji

Równocześnie. Według dokładnych informacji wolny handel w Rosji nie dał pożądanego wyniku. Włóczęgi nie mają zautentowanego do dekretu i obowiązują się w dalszym ciągu rekwizycją przywożonego na rynek towaru. Z drugiej strony władze sowieckie czynią włóczęgom trudności w uzyskaniu prawa do handlu. W ten sposób z dekretu o wolnym handlu odnosi korzyść tylko agencja „czeszycajska”. Do służby kolejowej i do „czeszycajskiej” przyjmowani są wyłącznie młodzieńcy, których rodzice lub krewni zostali zamordowani w czasie powstań chłopskich.

Żniwa w Poznańskim zabezpieczone

Warszawa. Minister Pracy i Opieki społecznej Darowski po powrocie z Wielkopolski oświadczył w sprawie sytuacji pracowniczej w rolnictwie wielkopolskim, że pod wpływem charakteru ogólnopolitycznego jakie przytoczyły dzienniki rządowe, pośredniczące w zatargu między pracownikami rolnymi, a Zjednoczeniem zawodowców polskimi, obie strony interesowane podpisały układ polubowny, mocą którego sączący wymieniały w artykule 5 otrzymują 50 proc. więcej, aniżeli ustalił sąd rozjemczy. — W ten sposób żniwa w Poznańskim zostały zabezpieczone, pan minister żywi nadzieję, że rozpoczęte na Pomorzu rokowania między pracodawcami rolnymi dadzą również pomyślny rezultat.

W Królestwie Polskim wyniki zatargu w 29 powiatach. Likwidację ich prowadzi powiatowe komisje rozjemcze. Również należy oczekiwać, że wymagające uzromowanie stosunki między pracodawcami, a robotnikami rolnymi w Małopolsce — zostaną pomyślnie zakończone.

Zjazd

urzędniczek państwowych.

Lwów. Przez dwa dni obradował tutaj zjazd urzędniczek i funkcjonariuszek państwowych pod przewodnictwem panny Wierzbickiej. Omawiano kwestję równouprawnienia kobiet w ogólności, w szczególności zaś sprawę polepszenia, a raczej umożliwienia bytu urzędniczkom. W referatach podnoszono, że kobiety nie są traktowane zarówno z mężczyznami przy obsadzeniu posad, a przy redukcji sił urzędniczych uszuwa się specjalnie kobiety. Zjazd powziął odpowiednią rezolucję.

Wiec

urzędniczków państwowych.

Lwów. Wczoraj odbył się w Pałacu Mikołajki manifestacyjny wiec urzędniczków i funkcjonariuszków państwowych przy udziale kilkudziesięciu delegatów z różnych miejscowości Małopolski. Wiec uchwaślił cały szereg rezolucji, w których zwraca się do Rządu z żądaniem uregulowania sprawy awansów, kwalifikacji,

kategorii miejscowości, moznika, dodatku drożdżnianego i t. d. W czasie dyskusji uświadli wyrażili gotowość chycenia się środków nawet nielegalnych, t. j. strajku.

Ekspert francuzcy.

Paryż. Havas. Według dzienników tułajskich, rząd francuski wysycał następujących ekspertów w sprawie Górnego Śląska: Massign, La Roche, Frangot.

Ekspert włoscy.

Paryż. Havas. Z Rzymu donoszą o nominacji włoskich ekspertów, którzy mają brać udział w komisji ekspertów, proponowanej przez rząd francuski dla zbadania kwestji Górnego Śląska. Prasa włoska wyraża wątpliwość, czy Włochy będą mogły wysłać posłki na Górny Śląsk.

Na lewym brzegu Odry.

Bytom. Z Raciborza donoszą, że na lewym brzegu Odry oraz poza linią utworzoną przez oddziały międzysojusznicze organizacje niemieckie działają zupełnie bez przeszkody z czyszkolwiek strony. W Raciborzu Niemcy w ubraniach cywilnych odbywają ćwiczenia wojskowe, kontrolują przejazdnych, sechuwają się tak jak gdyby władze koalicyjne nie istniały wcale. Naogół w organizacjach niemieckich panuje nastroj bardzo wojowniczy.

Pan Lloyd George chce się obyć bez Francji.

Berlin. W tutajszym świecie politycznym obiega pogłoska, że pan Lloyd George, chcąc zaszachować Blanda i Francję, zaproponował nowemu prezydentowi rządu włoskiego, Bonomiemu i nowemu włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, margrabemu Torretta spotkanie w Egadynie, dokąd p. Lloyd George zamierza udać się wycieczką wakacyjną podczas ferij parlamentarnych. To spotkanie odbyłoby się bez udziału reprezentanta Francji, czyli byłoby rozmyślnie spowodowaniem tej ostatniej są kartę wzmania za jej opór przeciwko rychłemu zwoleniu konferencji.

O posłki na Górny Śląsk.

Paryż. Wobec tego, że ambasador francuski w Berlinie sądził, by Rząd Niemiecki oświadczył gotowość powściąć sąrachcą całem transportu dywizji francuskiej na Górny Śląsk, minister Rosen dał odpowiedź wymijającą. Oświadczył on, że wedle Traktatu żądanie w sprawie transportu powinno być wysłane przez trzy mocarstwa okupujące resem, a nie przez jedno tylko.

Odpowiedź ta liczy na nieporozumienie między Francją i Anglią w sprawie wysyłki wojsk.

Kursują wiadomości, że w razie ostatecznej odmowy Anglii i Włoch, Rząd francuski trwa w zamiarze działania na własną rękę i wysłania znacznych posłków.

Zamęt we Włoszech.

Paryż. Sytuacja polityczna jest niewyraźna. Stosunek partji politycznych do rządu nie jest zdecydowany. W czasie walk między faszystami a ich przeciwnikami w Sarzenie kilka osób zostało zabitych. Większość magazynów na Corso w Rzymie jest zamknięta z obawy przed manifestacjami. Zycie publiczne i polityczne płynie jednak normalnie.

Akademię nad polskim morzem.

Gdynia. Pociąg sanitarny wloszący akademików i akademików-żołnierzy z całej Polski na nasza wybrzeże morskie przybył do Gdyni. Zgromadzeni na stacji mieszkańcy i goście sezonowi zgrywali młodzieży owacyjną przycię. Ogromny entuzjazm wzbudziły przemówienia znanego autora p. Stefana Żermskiego i kaszuba p. Abrahama, którego młodzież porwała na ramiona i obnosiła wśród niemilkających okrzyków „Niech żyją kaszubi! Niech żyje Pomorze!” Wielu z młodzieży po raz pierwszy widziało morze, które na nich zrobiło ogromne wrażenie.

Stan zbiorów w Polsce.

Warszawa. W rozmowie z dziennikarzami p. minister rolnictwa Jan Raczyński oświadczył między innymi, co następuje: Zbiory oziminy zapowiadają się mniej więcej o 100 procent wyższe, niż w rokueszłym. Posucha im nie szkodziła, natomiast ucierpiała zboża jare i rośliny pastewne. Specjalnie ucierpiała Poznańska i Masowska. Co do ziemniaków, to lipcowy deszcz mógłby jeszcze naprawić sytuację nawet w najbardziej zagrożonych dzielnicach. Już rozpoczęła się sianka ceen bydła. Przygotowania do siewu są w pełnym toku. Na ogólną ilość zapotrzebowania zboża siewnego 4 tysięcy wagonów, produkcja Małopolski Wschodniej i Kresów zapewni 3 tysiące wagonów zboża już skontrowanego o producentów z przez organizację rolniczą.

W tym roku Polska nie będzie potrzebowała sprowadzać zboża. Produkcja pokryje nawet zapotrzebowanie na Górnym Śląsku. Demobilizacja oraz rewidycja koni pokryją brak siły sprzętowej. Spodziewany jest zwrot 3,000 koni uprowadzonych przez Niemców. Walka z kałgosustem daje pomyślne rezultaty, przy dostatecznej produkcji surowicy są widoki zwalczenia zarazy do zimy.

Zapowiedź nowych prowokacji

Berlin. Minister spraw wewnętrznych, dr. Gradenuer, oświadczył wczoraj przedstawicielowi „Berliner Tageblattu”, że należy oczekiwać, iż Anglia nie zgodzi się na dążenie Francji przewłaszczenia sprawy rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej. Tylko jaknajszybza decyzja może

usunąć wielkie niebezpieczeństwo, grożące pokojowi. Polowanie jest bardzo krótkie. Powitanie polskie mogłoby nastąpić tylko wtedy, o loby tego życzyła sobie Francja. Jest rzeczą słuszną, sdebiłem Gradenuera, a jaką jednostronnością rząd francuski ocenia położenie zawsze na rzecz polaków.

Dalej Gradenuer oświadczył co następuje:

„Otrzymuję wiadomości z Górnego Śląska, że przygotowuje się tam nowy zamach na rząd niemiecki. Zamach ten ma być urzeczywistniony przy poparciu członków rozwiązującego się obecnie Selbstschutzu niemieckiego. Na organizację tę musimy zwrócić całą naszą uwagę.”

Oświadczywszy to, minister Gradenuer popłeszył sąladzić te słowa swoje, twierdzeniem, że zamach jest dziełem awanturników, którzy bawili się w zbrojenia na G. Śląsku. Gradenuer nie wierzy, by awanturnicy ci sradzali dobrą organizację.

Zywność dla Rosji.

Ryga. Do portu Petersburskiego przybyły statki niemieckie z 32,000 worków mąki, 54,000 pudów cukru i 113,000 pudów bobu.

W obronie wolnego handlu.

Jakby na umysłone hasło podniosły się głosy przeciwe systemowi wolnego handlu z oboru socjalistów, którzy w imię zasad demagogicznych chcieliby wszystkie upaństwowić lub smonopolizować. Inni przeciwnicy wolnego handlu należą do grup urzędniczych dotychczasowego etatyzmu. Pierwsi i drudzy się ją wzięli o fantastycznych „czech i mi-mowoli stają się skodnikami dobrą publicznego. — Bo czyż sechce gospodarza sprzedać choć korzec żyta po [dotychczasowej] cenie, jeżeli sam pan posad z trybuny parlamentarnej wygłasza zdanie, że cena żyta na plnu wynosi 12 tys. mk. se korzec. Wygłasza się następnie publicznie wieści, że cena pszenicy wynosi 20 tysięcy mk. Autorzy tych plotek przy-noszą konsumentowi wiele więcej strat, niżby przypuszczali mogli — tem też dowiedli, że nie orientują się wcale w sytuacji gospodarczej.

Naprzyskied autor artykułu w „Nowej Reformie” obawia się, żeby cena naszej pszenicy w wolnym handlu, z powodu wywozu do Niemiec — nie wzrosła do 2 tys. mk. niemieckich. Ale czy Niemcy kupowaliby tak drogą pszenicę, skoro cena tejże w Gdańsku i Hamburgu wynosi 490 do 500 mk. niem., a cena męki amerykańskiej 650 mk. niem.

Gdyby znalazł się nawet spekulant, który potrafiłby przewieźć potajemnie zboże do Niemiec, bo musiałby przedać nabywać je dużo taniej od cen, jakie no-

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

— On zbyt zajęty i wcale nie liczę na jego odwiedzin. A co powiemy, gdy będą nas pytać o naszą służącą?

— Powiemy, że Michalinę zostawiliśmy u jej krewnych w Ząbkowicach.

— A jeśli policja będzie pytała?

— Powiemy to samo, zresztą ja będę mówiła, bo Michalina u mnie służyła, gdy byłem w Nałęczowie. Tak samo powiem w domu, że spotkałam Michalinę znaną mi z Nałęczowa. I daj mi jej paszport, bo to moja pokojówka.

— Ale poco masz o tem mówić w domu? — zdziwiła się Dora, oddając żądany dokument.

— Na wszelki przypadek, gdyby naprzykład było dochodzenie i okazało się, że była z nami służącą.

— Ty, jednak, Maryniu, jesteś bardzo ostrożna i przewidująca, — pochwaliła Dora, co Marij sprawiło przyjemność, a chcąc zwiększyć uznanie Dory dodała:

— My, spiskowcy, musimy być na wszystkich przygotowani.

— Wiesz, Maryniu, prawie zazdroścę

ci, chociaż i bardzo się cieszę, że należysz do organizacji, — westchnęła Dora.

— Gdybyś z nami mieszkała, napewno należałabyś także, ale i tak spytam pana Stefana, czy nie mogłabyś otrzymać jakiej misji w twoich stronach?

— Ach, u nas takie pustki, tak brak ludzi, nie to co w Warszawie.

W Częstochowie zamieszkały w tym hotelu co poprzednio, a nazajutrz obydwie wysłuchały mszy świętej na intencję Karolka. Pobyt na Jasnej Górze przeciągnął się nad miarę i spóźniły się na pociąg. Wprawdzie mogły pojechać do Warszawy nocnym kurjem, nie chciały jednak niepokoić całego domu wczesnym rannym przyjazdem, prze-nocowwały tedy w Częstochowie i raniutko wyjechały w podróż powrotną.

Matka przyjęła je kwaśno i przywitała na wstępie wymówką:

— Miałycie przyjechać przedwczoraj, byliśmy o was bardzo niespokojni. Ojciec miał już dziś telegrafować do Częstochowy, a Łomancew chciał koniecznie jechać, ażeby wam pomógł w razie jakiegos wypadku, ledwie go utrzymałam.

— Bardzo dobrze mama zrobiła, — zacerwieniła się z gniewu Marija. — I skąd on przychodzi do tej nieproszonej opieki? Powiem mu słowa prawdy.

— Marie, proszę cię, tylko bez gniewu. Wszystko można powiedzieć, ale grzecznie i

z godnością. On przecież chciał jechać w najlepszych zamiarach, ażeby ci dać dowód swej troskliwości.

— Dziękuję, — uśmiechnęła się wzgardliwie, — i widzę, że wystarczyło dwóch dni, ażeby mama zaczęła mnie zwad męczyć tym niezniośnym moskalem.

— Proszę cię, Marie, wyrażaj się przyzwolnie.

— Dobrze, mamu, i najlepiej będzie, gdy nie będziemy nigdy o nim mówili. Czy nie było, mamu, listu do mnie?

— Nie, tylko mam dla was, a zwłaszcza dla Dorci nowinę. Nie wiem złą czy dobrą, ale chodźcie do jadalnego pokoju. Do ciadu jeszcze dobra godzina, a wy pewno głodne.

Szły z pokoju panien do jadalnego, a Dorcia spytała:

— Ciociu, jaka nowina?

— Zaraz, wpietw zobaczę, czy Kasia podała?

Gdy panny usiadły i jadły podane szynce, zaczęła pani Wyrwiłło:

— W dniu waszego wyjazdu przyszedł do nas wieczorem Łomancew wraz z innymi na karty. Jak zwykle, ojciec ich sam przyjmował, a ja siedziałam u siebie... Dlaczego wy nie jecie? Czy szynce niedobre?

— Doskonałe, mamu, tylko słuchamy, co będzie dalej?

W czwartek dnia 28 go lipca r. b. jako w pierwszą rocznicę bohater- skiej śmierci

6. + p.

BOLESŁAWA BINDERA

Kapitana 8-go p. p. Legionów.

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym w Skierawie- cach o g. 9-iej pół rano o czym zawiadamiają Rodzina, Przyjaciel i Kolegów Rodzice i bracia.

tuja rynki gdańskie i hamburskie.

Dotychczas zaś ceny za te produkty są u nas wyższe, nie wytrzymują więc krytyki wszelkie dowodzenia o wywozie zboża za granicę. Jeden tylko produkt — kartofle — są u nas tańsze i ten tylko artykuł mógłby się stać w pierwszym rzędzie przedmiotem naszego eksportu.

O wywole naszego zboża tak długo, dopóki w Ameryce są urojałe i ceny są niższe od naszych — mój, być nie może. Szerszy ogół nie zna prawdopodobnie cen zboża rumuńskiego i tak np. cena 100 kg. kukurydzy bessarabskiej wynosiła w Besarabii w ubiegłym jeszce miasącju 90 do 100 lei, a jeżeli do stawała się do nas po cenie o 180 do 200 procent drożej, to również należy przypisać i zawdzięczać naszemu i rumuńskiemu statystom, i rumuńskiemu lapownictwu.

Przy systemie statyzmu tylko spekulant znajduje obfity żer, gdy tymczasem szanika prywatna inicjatywa, sznka wszelka konkurencja — statyzm wyklucza od siebie uciświo kupca.

Tylko przez istotny wolny handel można usdrowić nasze stosunki i znaleźć drogę do normalnych warunków. utworzyć giełdę towarowo-zbożową i kontrolować ceny. Na szynkę cen wpływa również system protekcyjny, t. j. nadawanie koncesji, a jako przykład niech posłuży następujący fakt z cytrami.

Sąsiedni naszemu powiatowi, Syndykat Rolniczy sprzedawał owies Aleny goszanski po 5,000 — (owies ten otrzymywał Syndykat Rolniczy, dzięki koncesji, jakie były nadawane syndykatom współdzielczym) gdy tenże owies poznański można było nabyć w Banku Rolniczym we Lwowie po 3,400 mk.

Podobny więc wysztek powinien być surowo zabroniony.

Jeszcze raz więc zaznaczamy, że wolny handel wypłynąć jedynie może na u-normowanie cen. A. D. Częstochowa, d. 27 — VII — 1921.

KRONIKA

— O polepszenie wypieku chleba kartkowego. Z inicjatywy lekarza miejskiego dra Purskiego w sprawie obecnego wypieku chleba kartkowego, którego gatunek posiadawia wiele do życzenia, Magistrat poczynił energiczne kroki, w celu wykrucia winnych wadliwego wypieku.

Przesłane przez wydział zdrowia publicznego do analizy do Krakowa 4 bochenki chleba potwierdziły przypuszczenia. Analiza wykazała bardzo małą zawartość mąki żytniej w cieble, natomiast stwierdzono domieszkę, nieodpowiadającą procentowo obowiązującym przepisom, pod postacią płatków kartoflanych, mąki jęczmiennej, psianki itp. W sprawie tej wdrożono zostały energiczne śledztwo, celem podlegnięcia winnych piekarzy do odpowiedzialności.

— Miazmośna upały. Fala upałów z Zachodniej Europy zawitała i do nas. Od niedzieli mamy codziennie nieśnośne upały. Wczoraj, w godzinach południowych termometr wskazywał 25 stopni Reaumura w cieniu, a na słońcu star dochodził do 33 stopni.

— Z „Lutnia“. W niedzielę 31 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się Koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyr. p. K. Wopaleńskiego. Wisłce urozma- cony program zawierający będzie utwory, kompozytorów swoich i obcych.

Polowa czystego dochodu przesna- cona na rzecz pomocy dla sdomobilizowanego żołnierza.

— Powrót jeńców. Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że w dniach najbliższych wyjeżdża do kraju transport jeńców cywilnych i internowanych z obosu w Moskiewie nowospaskiego, androniawskiego, koczuchowskiego, Szraskiego, sergiejew- skiego, ordyńskiego, nowopoleskowskiego, iwanowskiego i pokrowskiego,

Gołąb szpiegowski w Częstochowie.

W ub. sobotę na Rynku Wieluńskim został schwytany gołąb pocztowy szpiegowski, przy którym znaleziono tajną depeszę szpiegowską.

Gołąb puszczony był na terenie Bractwa Polskiego, a pochodził z fortecy w Wrocławiu, dokąd też leciał, lecz z powodu osłabienia opadł na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.

— Strażk urzędników sądowych. Zapowiedziane na 26 lipca jednodniowa manifestacyjna nieprzyszy- cła do pracy urzędników sądowych było ściśle wykonane przez wszystkich urzęd- ników i urzędniczek miejscowych sądów. Sędziowie jednak w dniu wczorajszym urzędowali.

Niedoszły napad bandycki

Zamieszkały przy ul. Kawiów № 8 Jan Nawodko samodzielował polcją, że będąc w piwni na rogu ul. Krótkiej w sobotę wieczorem spotkał się z dwoma osobnikami, z których jeden był w wojsko- wym mundurze. Z osobnikami tymi ga- wędził przy piwie do godz. 3-iej, poczem si zaproponowali mu urządzenie napadu rebankowego na właściciela piwni. Nawodka na to się nie zgodził i opuścił piwniarz wczoraj, a sądząc, że osobnik w wojskowym mundurze jest Słom- czyńskiśm dał znać o tem polcją, która dokonała aresztowania planujących na- pad osobników. Aresztowani wylogitymo- wali się dokumentami na nasłak: An- toniego Stępniewicza i Antoniego Mar- kowskiego, obaj bez stałego miejsca za- mieszkania. Śladstwo w toku.

— Podżutek. Dn. 26 b. m. o godz. 7 m. 45 zostało znaleziona pod Ja- sną Górą dziecko płci żeńskiej, w wieku 8 dni. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

— Bójka uliczna. Dn. 26 b. m. o godz. 4 pomiędzy Adamem Reszke i Antonim Możykiem zamiesz. przy ulicy Piękną nr. 2, wywiązała bójka, podczas której Adam Reszke poranił ciężko sprężynowym nożem w głowę Antoniego Mo- żyka.

— Za nielegalne przejście granicy. W ub. sobotę za nielegal- ne przejście granicy został zatrzymany Franciszek Praski, Józef Lisurak i Stefan Tomczyk, którzy zostali przesłani do dyspozycji Starostwa Częstochowskiego.

Z wieceu robotniczego w fabryce Mottów.

W ub. sobotę o godz. 4-iej po połud- niu w fabryce Mottów odbył się wiec strajkujących robotników przemysła włó- kniastego, poświęcony sprawie omówienia sytuacji strajkowej.

Jak wiadomo fabrykancl miejscowi na konferencji sobotniej u inspektora pracy odmówiła wszelkich rokowań na własną rękę, szgdając się na te pod- wyżki, jakie zostaną przyznane robotni- kom lódkim.

Fabrykancl zaś lódcy deją robotni- kom wólkniastym 15 proc. podwyżki, co przy dalszej drożyznie chleba, kartofli i wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, które podrożały w ostatnich czasach z górą o 100 proc., nie może sadowić masę robotniczą. Robotnicy w przemy- śle włóknistym zarabiali dotychczas prze- cieżnie około 400 mk. dziennie, jedynie majstrowie francuzi opłaceni frankami zarabiali bardzo dobrze. Każdy wiec przyznał, że suma taka jest dziś niewy- starczająca na wyższenie rodziny.

Informacji powyższej szaczerpnęliśmy z Inspektoratu pracy.

Wiec robotniczy u Mottów miał prze- bieg bardzo burzliwy, gdyż szdenerowa- ni i wyzerpni materiałnie robotnicy wo- bec oporu fabrykantów nie widzieli wyj- ścia z trudnej sytuacji strajkowej.

W toku obrad podniosły się głosy rozżalenia na „Goińce Częstochowski“, że pierwotnie zamieścili depeszę, że fa- brykancl lódcy gotowi dać 70 proc.

podwyżki. Wobec tego, że niektórzy ro- botnicy mylnie sobie tłumaczyli intencję podanej przez nas wiadomości wyjaśnić musimy, że informację tę podaly lódcie pisma i warszawskie, za którymi powo- żyszyliśmy w najlepszej wierze tę ciekawą dla ogółu robotniczego nowinę. A czyż naszą winę, że pisma lódcie podały informację, nie odpowiadającą prawdzie, albo że fabrykancl lódczy netylko 120 proc. ale nawet 70 proc. nie chcą przy- znać robotnikom?

Gdy dowiadaliśmy się od delegatów częstochowskich p.p. Kłotwa i Słgrska, jak sprawy stoją w Łodzi, szeraż w pla- tek podaliśmy o tem wiadomości, choć pisma warszawskie dopiero w niedzieli doniosły o tem, że fabrykancl godzą się tylko na 15 proc. podwyżki. Rozżalenie przeto robotników strajkujących do nas jest zupełnie nieuzasadn. a powstało wsku tek wrogiej nam agitacji.

Ant bowiem depassa o tem, że fa- brykancl „gotowi dać“ 70 proc. podwyż- ki, ant szaję przez nas stanowisko, że uprawiali bynajmniej nieprzychylnie nam jednostki do wrogich wstąpię i wchryz- cielstwa. Ale fałszywym przyjacielom ludu robotniczego rozchodziło się o to, by wśród robotników podważyć posłuch naszego pisma, które stojąc na gruncie narodowym i bezpartyjnym cieszy się wielką pocyntością w sferach robotnic- czych, jako pismo bezstronne i zawsze śmiało występujące w imię prawdy i alu- szności. Zaufanie bowiem mas robotni- czych do naszego organu jest nie na rękę różnym wchryzielom, obalamującym lud robotniczy niezdrową agitacją przeciwpaństwową.

Do jakiego stopnia cieszymy się po- pularnością wśód rzesz pracujących nie- chaj świadczyć bodaj list, otrzymany w dniu dzisiejszym z Francji treścią nastę- pującą:

„My, kilku robotników, prosimy uprze- mie S. Redakcję o wysłanie nam do Francji „Goińca“ ponieważ jesteśmy ro- dzakami z tych właśnie okolic, proto- chcemy wiedzieć, co u nas słychać.“

Z szacunkiem
Michał Szczepaniak.

Adres: Les-Isalettes (Meuse) chez Mr. Compte epicier.

A podobne listy otrzymujemy również i ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych krajów.

„Goińce Częstochowski“ zawsze wy- stępuje w obronie słusznych preten- zji mas pokrzywdzonych lub wysytki- wanych, nie licząc się z żadnymi ubocznymi względami, dzięki czemu cieszy się zaufaniem u ogółu robotniczego, bez względu na przynależność partyjną, bo- wiem nawet robotnicy należący do partii politycznych umiają zawsze ocenić na- sze bezstronne stanowisko.

Na przyszłość, prosimy więc ogół robotniczy, aby jak i dotąd ze wszelkimi sprawami szwarcano się do Redakcji na- szego pisma osobiście bądź też przez swych delegatów. A wówczas, jesteśmy pewni, że przy dobrej woli z jednej i drugiej strony nie dojdzie nigdy do nie- porozumień.

Zajęcie, wywołane przez wpływ nie- cnej agitacji mówcy, nie liczącego się ze słowami, o ujawnienie którego absolut- nie nam się nie rozchodzi, nie sztrwo- żyło nas bynajmniej, ale tylko zdziwiło niepomernie. Podobnież zdumieni byli- śmy stanowiskiem „Kurjera Częstochow- skiego“ który pisząc o burzliwym wiecu, nie nadmienil nic o tem, w jakiej sprawie był wiec swolany, kto i na jaki te- mat przemawiał, natomiast z widocznym szadowieniem stwierdził, że w porusz- nej sprawie „Goińca“ — „skńczyło się tylko na postanowieniu robotników n- akupowanie „Goińca“. Napotykanym w dziełnicach robotniczych sprzedawcom gazet odbierano numery „Goińca“ i niszczo- no je.“

Na zasadzie szemań licznych wiaro- godnych świadczeń i samych sprzedaw- ców pism, musimy sprzeciwić tej kłam- liwą wiadomości, gdyż fakt odbierania i niszczenia „Goińca“ nigdzie nie miał miejsca, bowiem ogół robotniczy był na tyle kulturalnym, że nie posunął się do tego rodzaju ekscesów, aczkolwiek „Ku- rjer“ niesłusznie przypisuje uczestnikom wiecu tego rodzaju niekulturalne wydręki.

W końcu szaszacęć musimy, że wszelkie nikczemne agitacje nie są w stanie podważyć autorytetu naszego pi- sma, bowiem zawsze stoimy na straży ogólnego dobra społecznego i na tem stanowisku w imię dobra Ojczyzny, a nie żadnej partji, wytrwamy.

Ostatnie wiadomości.

Koncepcja samodziel- ności G. Śląska.

Bytom 25 | 7 EE. Dzienniki niemieckie cytują wiadomość, że linja Storsy jest żywo omawiane w sferach Estenty, oraz że jednocześnie brany jest pod u- wagę projekt samodzielnosci Górnego Śląska, który ma być poddany decyzji Rady Najwyższej.

Według „Chicago Tribune“ projekt samodzielnosci ma być przyjęty przez Entantę, przczem władze wykonawcze stanowiąc będale specjalna komisja, złożona z jednego przedstawiciela Francji, jednego Angli i Wloch, a posatem przed stawiciel Niemiec i Polaki.

Do udziału w komisji ma być zapro- szony również delegat amerykański. Dzia- łalność komisji będale miała ten sam szakra administracji jak w Zagłębiu Sary i trwać będale przez okres czasu od 125 do 40. Po powyższym terminie odbędzie się ponowny plebiscyt.

Projekt powyższy miał być przedsta- wiony rządowi amerykańskiemu jeszcze w maju r. b. i został przez Stany Zje- dnoczone akceptowany.

Gwałty strotrupierów.

Bytom 25 | 7 EE. W ostatnich dniach w pobliżu dworca strotrupierzy pobili kilku polaków. Zamieszczając powyższą wiadomość „Goińce Śląski“ domaga się wystąpienia strotrupierów z miasta.

Sensacyjna wieść.

Bytom 25 | 7. E. E. Dzienniki nie- mieckie zamieszczają otrzymaną przez Rotterdam wiadomość, że Francja zrzeka się wysłania specjal- nej komisji zrozoznaczoów na Górny Śląk, natomiast Anglja zga- dziła się na wzajemnie od- działów francuskich na Gór- nym Śląsku.

Revolucja na Rusi Zakarpackiej.

Budapest 25 | 7. Na Rusi Zakar- packiej powstał ruch rewolucyjny powo- żny rozmiarów. Rusini wypędzili z Her- nyich miejscowości czeskie władze i u- wiegłi czeskich żandarmerów. Rząd czeski szmusony był wysłać większe oddziały wojska do szbuntowanych okolic. Nie- które wale zostały otoczone wojskami. Do Munkacsy przybył oddział kawalerji. Cały garnizon w pogotowiu. Część lud- ności runkie uzbrojonej cofnęła się w góry. Powstanie stawiają wszędzie opór Miejscami przyzwo do szczytów walk. Wojsko czeskie poniosło w jednej z ta- kich walk poważne straty.

Posilki francuskie.

Parj 25 | 7 EE. „Journal“ donosi, że marszałek Foch wysycał 11 dy- wizję płochoty, jako oddział posilkowy dla Górnego Śląska.

Wrogie stanowisko prasy angielskiej.

London 25 | 7 EE. „Times“ pisa, że postawa wojsk francuskich na Górnym Śląsku jest wyraźnie prowokująca, wobec czego przybycie nowych oddziałów fran- cuskich jeszcze bardziej pogorszy sytu- cję, osmiełając polaków, którzy zajęby stanowisko mogące doprowadzić do szag- nienia stosunków.

W dalszym ciągu dziennik ten same szasa szereg informacji opartych rzako- mo na zasadzie szemań przedstawicieli Angli, że w okręgu Rybnickim stroną sz- takowaną byli Niemcy, którzy tysiącami musielni opuścić ten okręg.

Dzień Górnosiłski w Austrii

Wiedeń 25 | 7 E. E. Związek niem- ców Rzeszy łącznie ze szwiazkiem i sto- warzyszeniami austriackimi organizuje w całej Austrii dzień górnosiłski, w którym odbędzie się szbórka, wygłoszone będą odczyty i szbrania polityczne, poświęco- ne sprawie górnosiłskiej.

Dzień górnosiłski w Wiedniu odbę- dzie się w dn. 31 lipca.

Niemcy zwrocą Polsce 35,000 koni.

Warszawa 25 | 7. W swoim czasie wyjechała koni, które Niemcy na sa- sadzie artykułu 238 traktatu warszawskiego szobowiązana są szwrocic Polsce. Jak się teraz okazuje poszkodowani Pol- sce ma być szwroconych 35,000 koni w ciągu trzech lat, a mianowicie 11,000 koni jeszcze w szesim roku bieżącego, 12,000 w roku 1922 i 12,000 w r. 1923.

Teatr „PARYSKI”

Program od niedzieli d. 24-go do środy d. 27-go Lipca 1921 r. włącznie.
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY.

NA CYRKOWEJ ARENIE

Tragedja cyrkówki w 6-ciu aktach ze znakomitą woltażerką RIA
MARBECK w roli głównej.

1. Wystawna uczta u Księżnej. 2. Podstępna miłość. 3. Tajemniczy plan. 4. w Szponach nikczemnika 5. Narkotomna gimnastyka na hampelinach. 6. Zemsta cyrkówki.

Teatr „ODEON” Program od wtorku dnia 26-go do piątku dnia 29-go Lipca 1921 r.

Najwybitniejsza atrakcja sezonu
wielka tragedia romantyczna w 6-ciu aktach z życia

Króla szarlatanów, Hrabiego

„GAGLIOSTRO”

k którego kroniki historyczne końca XVIII-go stulecia notują, jako alchemika, lekarza, wywoływacza duchów, mistyka, twórcę wojującej Loży Egipskiej, hipnotyzera, rzekomego wynalazcę eliksiru młodości, kamienia filozoficznego, wody wiecznej piękności i wielu innych szaliberczych kunsztów, oraz wyzywacza pięknego medjum nieszczęsnej Lorency Felicjan.

Zdjęcia wykonane są na oryginalnym, historycznym tle działalności Gagliostra w apartamentach pałacu Schoenbrunskiego.

Dr. STEFAN PURSKI

Kilińskiego № 4.

choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-ej rano i od 8 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. Wł. KAHL

choroby kobiece akuszerja
wewnętrzna.

Przyjmuje od godziny 1—4-ej po poł.
ulica Dąbrowskiego Nr. 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej
w sobotę od 5 do 8-ej po poł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. STEFAN KON

Spec. akuszerja i choroby kobiece
powrócił.

ulica Kościelna Nr. 16, I
Przyjmuje od 4—6 po południu.

Lekarz - Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ulica Panny Marii № 10.

Telef. Nr. 260.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

Dr. Walery Popkoff

powrócił

Choroby ucha, gardła i nosa

Przyjmuje od 2-ej do 7-ej.

Zelazna 5 m. 8.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
„firma”

J. Dawidowicz i Ska

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedż hurtowa i detaliczna.

NOWOZWORZONY

Polski Magazyn Bielizny
w wykwintnym gatunku i galanterji

pod firmą

„TEOFILA”

II-ga Aleja № 41,

3-cie piętro front.

Prosimy o uregul. prenumeraty.

HANDEL WIN I towarów kolonialnych M. SZYBOWSKI

I-sza ALEJA № 14.

Poleca Wina francuskie białe i czerwone.

Zawiadamiam Sz. Klientelę że po powrocie z wojska otworzyłem na nowo
istniejący od roku 1880.

ZAKŁAD RYMARSKO SIODLARSKI

p. i. E. PIOTROWSKI

CZĘSTOCHOWA, ulica Warszawska № 46.

Przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres rymarstwa, siodlarstwa, jak również
roboty tapicerańskie, lakiernicze i fabryczne (pasy, walce).

Posiadając praktykę siodlarską wojskową przyjmuję wszelkie specjal. roboty wojskowe.

Polecając się względem Sz. Klienteli pozostaje z poważaniem

A. PIOTROWSKI.

Ważne dla Przyjeżdżających do WARSZAWY!

Poczynając od dnia 25 lipca r. b.

Kapiele Rzymskie

Krakowie Przedmie-
ście 58 (obok Mickie-
wicza) tel. 15-09 i 273-53.

Otwarte

W godzinach nocnych zakład otwarty wy-
jącznie dla mężczyz i biulet nocny, uprawnia
do przebywania i spoczynania PRZEZ CA-
ŁĄ NOC.

Wórotce również czynne będzie „Lad-
nia Centralna” w godzinach nocnych.

Skradziono

portfel zawier. pasz-
port i różne dowody
wyd. na imię Augusta
Krauze

Sita i raty

ogrodzenia bufetowe
i ciemne, siatkę dru-
ciana, wyrobę i zakład
siderski Scibirowski-
go Rynek Wiel. 82

Dom

40 mieszk., s i l a d
zdany pod fabryczną
z obieranym placem
do sprzedania Zawo-
dzie Mirowska nr. 17
Wied. ra miesiącu

Zgubiono

kartę zawiolenie z wojs-
ka wyd. przez P.K.U.
w Częstochowie na
imię Antoniego Woj-
tali.

Zgubiono

kwit lombardu Kasy
Pędzyc. Oszczędn.
Nr. 59434.

Sprzedam

karate w dobrym sta-
nie Wład. Aleja 10
stróż wskate.

Międzynarodowa wymiana Częstochowa - ul. Piłsudskiego 13 DOM HANDLOWY

Import - Export

jest w stosunkach z największymi firma-
mi francuskimi dla zbycia wszystkich
produktów polskich,
Dostarcza wszelkie produkty niezbędne
w handlu i przemyśle polskim.

Współdziałała Związków Strzeleckich ni-
niejszym zawiadania iż prenumeratę czaso-
pisma Związków Strzeleckich „Strzelec”
przyjmuje firma W-go Otrąbka ulica Ko-
ściuszk. Nr. 11.

3 atolarzy

bedowlanych poszuku-
je się od zaraz Wle-
luśka 8 L. Dembiń-
ski

Skradziono

pieniądze i papiery
wojskowe 11 p. Sape-
row w Przemyslu o-
raz różne dowody o-
sobiste wyd. na imię
Franciszka Zdzia. U.
przeza się o zwrot
do Gonca

W zeszytym

tygodniu sgnęła i oza
biła z zębami czar-
na na grzbiecie. Za-
skawy zalicza zwró-
ci za nagrodę Kos-
ciuszk. nr. 22

Sprzedam

wózek dziecięcy sta-
wowa nr. 5

Zgubiono

patent wyd. na imię
Piotra Domagały

Skradziono

paszport wyd. na imię
Markusa Gottiermana

Chciałbym

poznac przystojną in-
teligentną żydówkę
wiek 25—35 lat. Dy-
skrecja pewna. Ła-
kawe ogłoszenia Cz-
stochowa Pošte-res-
tante S. Granowski

Zgubiono

paszport o r a z inne
dowody osobiste wyd.
na imię Stefana Kor-
luskiego

Doży ogród

owocowy do wydzier-
żawienia zaraz. Wład.
III Aleja 65 (m. 4 na
1 piętrze od 10—1 pp.

Poszukuje

ładnie umioblowanego
pokoju możliwie w cen-
trum miasta i oddziel-
nym wejściem. Oferty
sub N. J. 1541 do
Gonca Częstoch.

Taniej niż wszędzie.

DOM EKSPORTOWY

Henryk KUKIERSZTAJN

w WARSZAWIE

Złota 21 i 5. — Telefon Nr. 171-28.

Wysyła pocztą i za zaliczeniem (można
płacić przy odbiorze) szwajcarski zegarek
czarny lub nikielowy z angielsk. stali na ka-
mieniacz z ładunkiem smier. złota, nie czer-
siejący, zegarek wyregul. co do minuty Cena
1850 Mk. Prawdziwy „MOZER” ankirowy na
18 kamien. 2200 Mk. Kępcze zegarki nikielowe
z pakietem skórzanym prawdziwie szwajcar-
skie wysokiego gatunku 2000 i 2500 Marek.

Wysyłamy natychmiast. Za kosztą prze-
sztyki dołącza się 150 Marek.

Za nieodpowiednie zwracamy
pieniądze.

Ceny powyższe obowiązują ass do 1-go
września r. b.

Ogłoszenie.

Tut. Wojskowy Zakład Gospodarczy (w Aniołowie) ma do sprzedania o-
koło 2000 sztuk beczek siodłowych.

Oferty na zakup beczek wraz z do-
łączeniem 5 proc. kaucji od ceny oferowa-
wanej należy wnieść do dnia 29 b. m.
do Wojskowego Zakładu Gospodarczy-
go w Częstochowie (Aniołów).

Taniej niż wszędzie

Ważne
dla wszystkich!
Częstochowski
II Aleja Nr. 26

róg Kościuszk. są
do nabycia tania
płótna, płócianka,
madopolany, kraw-
toły, wełny i pół-
wełny na suknie i
kostiumy, koroty na
męskie ubrania i
chustki, zapasy i
inne. Ogromny wy-
bór letnich no-
wości

Częstochowski

II Aleja 26 róg ul.
Kościuszk.

U w a g a! Proszę
zwrócić uwagę na
styl!

Dom

drewniany zdany na
przebudowanie do
sprzedania ul. Mickie-
wicza 32 Gornik

Zgubiono

paszport wyd. na imię
Franciszka Resników

Sprzedam

zposesje na Ost. Gros-
szu pół morgi pola i
płac po 800 tys. dom
na Starym Ryuku 11
mieszkań za 600 tys.
dom 10 mieszkań z
ogrodem 800 tys. w
Rakowie. Przytem in-
ne kupa i sprzedaż
Warszawska 8 (jedlo-
dajnia Jan Zysowski
pośrednik w dni po-
wiesze od godz. 9 r.
— 12-ej w nie-
dziale po południu

Poszukuje

od 1-go Sierpnia lo-
kalu na biuro składaj.
się z 2-ch pokoi w
śródmieściu na parte-
rze lub I-szem piętrze
może być w podwór-
ku. Cena nie. robi
różnicy Oferty dla J.
K. do adm. Gonca

Z powodu

wyjazdu jest do od-
stąpienia polowanie
składające się z 2450
m. wtem 500 m. lasu
obfituje w wielką ilość
zajęcy i królików.

Władomost róg ul.
Dąbrowskiego, III A-
leja zakład Prysjerski